

Edmund Juško

BAZA MATERIALNA WIEJSKICH SZKÓŁ POWSZECHNYCH POWIATU TARNOWSKIEGO W II RZECZYPOSPOLITEJ

THE BASE MATERIAL OF FOLK SCHOOLS IN TARNÓW PROVINCE IN THE II POLISH REPUBLIC

Baza materialna szkół ludowych w II połowie XIX i na początku XX wieku nie zabezpieczała potrzeb tego typu szkolnictwa. Fakt, że obowiązek zakładania i utrzymania szkół spadał na gminę i miejscową ludność skutecznie hamował rozwój szkolnictwa i powodował, że około 50% dzieci nie uczęszczało do szkoły i było analfabetami. Mimo uchwalenia w dniu 2 maja 1873 r. przez Sejm Krajowy Galicji ustawy nakazującej gminom zakładanie szkół na swoim terenie, realizacja tej ustawy natrafiła na duże trudności. Przyczyn tego stanu rzeczy było dużo. Przede wszystkim zasadniczą przeszkodą uniemożliwiającą budowę nowych szkół była trudna sytuacja finansowa gmin oraz olbrzymie ubożenie miejscowej ludności. Nie sprzyjała temu procesowi polityka oświatowa zaborców, a także niski stopień świadomości ludności dotyczący potrzeby posyłania dzieci do szkoły i tym samym posiadania jej w swojej wsi.

Problemy te zauważane były przez lokalną prasę, o czym może świadczyć m.in. artykuł w tarnowskiej „Pogoni” z dnia 16 lipca 1881 r., w którym autor pisał: „...iż bardzo wiele wsi nieraz nawet dość licznych dotąd jeszcze własnej szkoły nie posiada a najbliższe szkoły nieraz o pół mili i więcej są odległe”¹.

Na terenie powiatu tarnowskiego sytuacja lokalowa szkół ludowych była podobnie trudna jak i na pozostałych obszarach Galicji. Pogorszyły ją i to w sposób zasadniczy działania I wojny światowej oraz dewastujące i rabunkowe postępowanie wojsk zaborczych zarówno rosyjskich, jak i austriackich. Budynki szkolne były zamieniane na koszary, magazyny, szpitale, co powodowało, iż traciły często bezpowrotnie swoje pierwotne przeznaczenie.

¹ „Pogoń”, 16.07.1881, nr 6, s. 3.

Tak więc po odzyskaniu niepodległości prawidłowe funkcjonowanie szkolnictwa powszechnego napotkało na szereg trudności i przeszkód. Brak było budynków szkolnych, odpowiedniej liczby sal lekcyjnych, sprzętu, pomocy naukowych, podręczników i funduszy na utrzymanie już istniejących i działających szkół. Szczególnie dotkliwy był brak środków finansowych na ogrzewanie sal lekcyjnych w okresie zimy. Z brakiem funduszy na opał borykało się zarówno miasto Tarnów, jak i gminy wiejskie. Doraźna pomoc państwa w niewielkim zakresie wpływała na poprawę sytuacji.

Nauka w istniejących szkołach odbywała się więc początkowo w bardzo trudnych warunkach. W kronice szkoły powszechnej w Jodłówce Tuchowskiej kierownik tej placówki Bronisław Kotulski pisał: „...brak ławek, stołu, stołków i tablic czyniły naukę bardzo trudną i uciążliwą. Zamiast tablicy wisiał zielony papier pakunkowy, na którym nauczyciel pisał, a dzieci częściowo w ławkach albo na oknach lub podłodze pisały na swych tabliczkach i zeszytach”².

Budynki szkolne po części były stare, często wzniesione jeszcze w latach 80. poprzedniego stulecia. Przeważnie małe, a jedna izba jaką dysponowały była ciemna i duszna. Nie spełniały więc wymogów technicznych i sanitarnych, często niedostosowane były także do potrzeb procesu nauczania. Nie zawsze też należały do szkoły. Nierzadko wynajmowano je u osób prywatnych na potrzeby nauczania. Brak środków finansowych powodował, iż były to tanie izby mieszkalne, ale z możliwością pomieszczenia w nich tak dużej liczby uczniów. Względy higieniczno-sanitarne, takie jak: rozmieszczenie okien, jasność sal lekcyjnych, brak wilgoci, dostęp powietrza były sprawami drugorzędnymi.

W księdze protokołów z posiedzeń rady pedagogicznej w szkole powszechnej w Golance występuje opis budynku szkolnego oddanego do użytku w grudniu 1918 r.: „Budynek szkolny jest zbudowany z drzewa, z jednej strony mieści się izba szkolna o wymiarach następujących; wysokość izby w metrach 3 m 40, szerokość 6 m 60, długość 6 m. Powierzchnia izby w m² 39,60. Do sali szkolnej przylega z jednej strony mała komórka nadająca się do przechowywania drobiazgów. Cały budynek przedzielony jest sienią na 2 połowy. W drugiej połowie znajduje się służbowe mieszkanie dla nauczyciela składające się z pokoju, kuchni, przedpokoju. Z sionki szkolnej prowadzi dwoje drzwi, jedno główne

² Kronika szkoły w Jodłówce Tuchowskiej z lat 1926–1956, b.s. W swoim życiorysie znajdującym się w archiwum Szkoły Podstawowej w Jodłówce Tuchowskiej, Bronisław Kotulski pisze: „...warunki są ciężkie bo brak odpowiedniej ilości ławek dla dzieci, a nawet na początku przez 3 miesiące nie ma tablicy tylko piszemy na papierze zawieszonym na piecu, jedynej gładkiej powierzchni ściany w klasie”.

wejściowe, drugie do mieszkania służbowego. Cała budowa jest wykonana tandetnie, ściany i belkowanie nie ma ścisłych spójnię, dlatego zimą w czasie silniejszych mrozów izba szkolna nie nadaje się do użytku ze względu na niską temperaturę i niemożność jej podwyższenia mimo palenia w piecu. Podobnie ma się sprawa z oknami, nieszczelne framugi i listwy, kwatery nie dające się domknąć, wymagają poprawy przez dobrego rzemieślnika. Z północnej strony budynku znajdują się 2 drewnutnie – jedna przeznaczona na skład opału dla szkoły, zaś druga do użytku nauczyciela³.

Wyposażenie sal lekcyjnych również było ubogie i często przypadkowe. Stale powtarzały się w szkołach przynajmniej trzy sprzęty: stolik dla nauczyciela, różne ławki dla uczniów oraz jakaś tablica do pisania. W przypadku jej braku funkcję tablicy pełniła gładka ściana bądź płaszczyzna zbita z surowych desek. W niewielkiej ilości występowały także pomoce naukowe, szczególnie te powtarzalne. Wykonane były one przeważnie z drewna, rzadko z papieru i kartonu. Jednym więc z najważniejszych i trudnych problemów szkolnictwa powszechnego po odzyskaniu niepodległości, zarówno w kraju, jak i powiecie tarnowskim, stało się zagadnienie budownictwa szkolnego oraz wyposażanie szkół w sprzęt i pomoce naukowe.

Niezbędne było również ujednoczenie przepisów prawnych dotyczących budowy i utrzymywania szkół. Dokonały tego dwie ustawy z dnia 17 lutego 1922 r.: o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, a także o budowie publicznych szkół powszechnych oraz rozporządzenia do nich wykonawcze. Nakładały one obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół powszechnych zgodnie z planem sieci na państwo i gminę. Określały też podział wydatków finansowych pomiędzy te dwa organy. Fundusze państwowe przeznaczone były oprócz pensji dla nauczycieli na pomoce naukowe, druki szkolne, książki do biblioteki i inne materiały do nauki. Gmina pokrywała natomiast koszty wydatków na pomieszczenia do nauczania i dla nauczycieli, konserwację pomieszczeń, sprzęt szkolny, opał, oświetlenie oraz na utrzymanie służby szkolnej. Władze samorządowe winny więc dostarczyć szkole i nauczycielom odpowiednich pomieszczeń, gruntów pod zabudowania szkolne oraz na boiska i ogrody. Państwo zobowiązywało się do pokrywania połowy kosztów związanych z budową lub przebudową szkół i domów

³ Księga protokołów Rady Pedagogicznej szkoły powszechnej w Golance, b. s.; Opis budynku szkoły w Siedliskach – własny, 2 izby 46 m², 2 izby 53/54 m², 1 mieszkanie (3 pokoje 1 kuchnia), ubicacje – 2 dla chłopców i 2 dla dziewcząt, obok budynku boisko – 600 m². *Kronika szkoły powszechnej w Siedliskach od założenia szkoły do roku szkolnego 1985/86*, b. s.

nauczyciela. Gminy mogły również otrzymać długoterminowe pożyczki na pokrycie swojej połowy wydatków.

Trudna sytuacja gospodarcza w kraju spowodowała, iż władze państwowe już w połowie lat dwudziestych wycofały się z pokrywania połowy kosztów budowy szkół i mieszkań dla nauczycieli oraz ograniczyły możliwość zaciągania pożyczek przez gminy. Okazało się wówczas, iż same gminy nie są w stanie udźwignąć nałożonych na nie ciężarów finansowych. Słabe pod względem ekonomicznym samorządy terytorialne nie były w stanie ponosić kosztów budowy i utrzymywania szkół powszechnych. Trudności finansowe przeżywały również miasta. Gminy wiejskie i zarządy miast, niedysponujące odpowiednimi funduszami nie mogły tylko własnymi siłami usuwać braków w bazie materialnej szkół powszechnych. Ustawa z 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych także nie zapewniała gminom odpowiednich dochodów. Umożliwiała jedynie pokrycie niedoborów w budżetach. Spowodowało to znaczne zahamowanie procesu budownictwa szkolnego.

W powiecie tarnowskim w roku szkolnym 1925–1926 istniało na wsi 76 szkół powszechnych publicznych.

Tabela 1. Dane dotyczące bazy materialnej wiejskich szkół powszechnych publicznych na terenie powiatu tarnowskiego w roku szkolnym 1925–1926 (izby lekcyjne, mieszkania, grunty)⁴

Lp.	Szkoła/miejscowość	Powierzchnia w m ²		Ilość sal		Liczba mieszkań	Mieszkania nauczycielskie (pomieszczenia)		Wielkość gruntów w ha	
		własna	w innych budynkach	lekcyjnych własnych	innych		mieszkalne	ku-chenne	nauczycielskich	szkolnych
1.	Biała	26,5	–	1	–	–	–	–	0,8	0,3
2.	Bistusowa	50,2	–	1	–	1	3	1	0,8	–
3.	Błonie	–	30,0	–/1	–	–	–	–	0,4	–
4.	Bobrowniki Wielkie	–	24,0	–/1	–	–	–	–	0,6	–
5.	Brzozowa	105,6	30,8	2/1	–	2	4	1	4,5	2,0
6.	Burzyn	31,5	–	1	1	–	–	–	0,8	0,3

⁴ M. Falski, *Szkoły Powszechne Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1925–26*, Warszawa 1927, s. XCI–XCIII, CIV–CVII, CXIX–CXXI, CXVIII–CXXI i inne; E. Juško, *Szkolnictwo powszechne w powiecie tarnowskim w latach 1918–1939*, Lublin 2003, s. 261–263.

7.	Chojnik	96,0	-	2	-	-	-	-	0,8	-
8.	Chyszów	-	49,2	-1	-	-	-	-	-	-
9.	Dąbrówka Szczepanow- ska	-	31,4	-1	-	-	-	-	1,7	-
10.	Dąbrówka Infułacka	-	25,0	-1	-	-	-	-	-	-
11.	Golanka	71,3	-	1	-	1	2	1	0,2	0,1
12.	Gromnik	96,0	54,6	2/2	-	1	2	1	0,2	-
13.	Gumniska	-	69,7	-1	1	-	-	-	-	-
14.	Ilkowice	105,0	-	2	-	2	4	1	0,6	-
15.	Janowice	157,6	-	3	1	1	3	1	1,0	-
16.	Jastrząbka Nowa	85,5	-	2	-	-	-	-	-	0,2
17.	Jastrząbka Nowa	-	58,5	-1	-	-	-	-	-	-
18.	Jodłówka Tuchowska	-	-	-	-	-	-	-	-	0,6
19.	Jodłówka Walki	94,1	-	2	-	1	3	1	0,1	0,3
20.	Joniny	46,2	-	1	1	-	-	-	0,6	0,4
21.	Karwodrza	41,1	-	1	-	1	3	1	0,1	-
22.	Kielanowie	46,8	-	1	-	1	3	1	0,6	-
23.	Klikowa	109,9	-	3	1	1	3	1	-	0,3
24.	Kobierzyn	108,0	-	2	1	1	3	1	-	-
25.	Koszyce Małe	63,0	-	1	-	1	3	1	1,0	-
26.	Kowalowy	58,0	-	2	-	1	3	1	6,0	-
27.	Krzyż	106,2	-	3	-	1	4	1	0,2	0,1
28.	Lisia Góra	100,5	-	2	-	-	-	-	-	0,1
29.	Lisia Góra	141,0	-	2	-	2	4	2	0,2	0,1
30.	Lubaszowa	62,3	-	2	-	1	2	1	0,5	0,1

31.	Lubinka	49,9	-	1	-	1	3	1	0,4	0,2
32.	Łęg	146,7	-	3	-	2	4	1	1,4	-
33.	Łękawica	147,8	-	3	-	1	3	1	-	0,1
34.	Łękawka	48,0	-	1	-	1	3	1	0,8	-
35.	Łukowa	97,8	-	2	-	1	3	1	0,1	0,1
36.	Meszna Szlachecka	41,3	-	1	-	1	1	-	0,3	0,3
37.	Meszna Opacka	32,2	-	1	1	-	-	-	0,3	0,3
38.	Mikołajowice	94,1	-	2	-	1	3	1	-	0,4
39.	Niedomice	-	17,5	-1	-	-	-	-	-	-
40.	Pawężów	96,1	-	2	-	1	3	1	-	-
41.	Piotrkowice	108,0	-	2	-	1	3	1	-	-
42.	Pleśna	139,5	-	3	-	1	3	1	0,9	0,1
43.	Polichy	-	20,0	-1	-	-	-	-	-	-
44.	Pogórska Wola	82,5	-	2	-	1	3	1	1,7	-
45.	Poręba Radlna	115,3	-	3	-	1	3	1	1,1	-
46.	Rudka	109,8	-	2	-	1	3	1	0,6	0,2
47.	Rychwałd	-	30,0	-1	-	-	-	-	-	-
48.	Rzędzin	85,0	49,0	2/1	-	1	3	1	0,3	-
49.	Rzuchowa	66,8	-	2	-	1	3	1	0,3	-
50.	Siedliska	164,8	-	4	1	1	3	1	-	0,6
51.	Siedlec	-	20,0	-1	-	-	-	-	-	0,3
52.	Siemiechów	128,3	-	4	-	1	3	1	-	4,8
53.	Skrzyszów	152,5	-	3	-	1	4	1	-	-
54.	Szczepanowice	70,8	13,5	2/1	-	1	3	1	0,4	0,3
55.	Szynwałd	60,5	28,0	1/1	-	1	3	1	0,3	-

56.	Szynwałd	-	85,7	-/2	-	-	-	-	-	-
57.	Szynwałd	-	92,9	-/2	1	-	-	-	-	-
58.	Śmigno	97,8	-	2	-	1	3	1	0,6	0,2
59.	Średziny	-	25,0	-/1	-	-	-	-	-	0,3
60.	Tarnowiec	-	25,0	-/1	-	-	-	-	-	-
61.	Trzemesna	56,9	-	1	-	1	3	1	0,7	0,3
62.	Lichwin	47,1	-	2	-	1	1	1	0,1	0,1
63.	Wierzchosławice	120,5	24,0	2/1	-	1	3	1	-	0,4
64.	Wola Rzędzińska	96,8	71,9	2/2	-	2	4	1	-	0,3
65.	Wola Rzędzińska	-	114	-/2	-	-	-	-	-	-
66.	Wróblowice	63,4	-	1	-	1	3	1	0,5	0,1
67.	Zabłędza	39,8	-	1	-	1	2	1	0,6	-
68.	Zaczarnie	106,0	-	3	-	1	2	1	-	-
69.	Zalasowa	80,0	94,0	1/2	-	1	3	1	-	-
70.	Zawada	54,0	-	1	-	1	3	1	0,2	0,3
71.	Zbylitowska Góra	55,0	-	1	1	1	3	1	-	-
72.	Zgłobice	-	25,0	-/1	-	-	-	-	-	0,2
73.	Żukowice Nowe	44,4	-	1	-	1	2	1	0,3	-
74.	Żukowice Nowe	54,0	-	1	-	1	1	1	-	-
75.	Żukowice Stare	53,0	74,9	1/2	-	1	3	1	1,7	0,3
76.	Ryglice	300,9	33,3	6/1	2	1	4	1	-	-
	Razem	5109,6	1216,9	111/34	12	56	149	51	35,3	14,5

Publiczne szkoły powszechne w roku szkolnym 1925–1926 na obszarach wiejskich powiatu posiadały 145 sal lekcyjnych, z tego we własnych budynkach 111 sal oraz 34 w wynajętych. Największą powierzchnią własną dysponowały szkoły w: Ryglicach, Zalasowej, Woli Rzędzińskiej, Siedliskach, Janowi-

cach, Łęgu, Łękawicy, Skrzyszowie, Wierzchosławicach, Brzozowej, Rzędzinie, Siemiechowie, Żukowicach Starych, Gromniku.

Łącznie powierzchnia sal lekcyjnych w szkołach powszechnych na wsi wynosiła 6326,5 m²; z tego w budynkach własnych 5109,6 m² (80,8%), a w wynajętych 1216,9 m² (19,2%). 26 (34,2%) szkół posiadało powierzchnię przeznaczoną na izby lekcyjne powyżej 100 m², 24 (31,6%) powyżej 50 m² i 25 (32,9%) poniżej 50 m². W przypadku jednej szkoły brak jest danych (1,3%). Pięć szkół dysponowało łącznie powierzchnią powyżej 100 m² w budynkach własnych i wynajętych. Jedenaście (14,4%) szkół miało również do dyspozycji pomieszczenia służące do innych celów niż nauczanie. Było ich w sumie 12, w tym w 10 szkołach były one jednoizbowe i w 1 szkole dwuizbowe. W 56 placówkach znajdowały się mieszkania dla nauczycieli; w 51 szkołach pojedyncze, w pięciu podwójne. Mieszkania składały się z 1 do 4 pokoi oraz kuchni. Łącznie na terenie wsi w szkołach powszechnych znajdowało się 149 izb mieszkalnych i 51 kuchennych. Były one w przeważającej części przeznaczone dla kierowników. Dla pozostałych nauczycieli gminy musiały wynajmować mieszkania na wsi lub zwracać koszty najmu. Kwota ta w zależności od uposażenia nauczycieli i stanu rodzinnego wynosiła od 15 do 45 zł i winna być płacona na ręce kierownika szkoły na początku miesiąca z góry. Najczęściej władze gminne terminowo nie wypłacały nauczycielom kosztu najmu. Kończyło się to wówczas interwencją nauczycieli w Radzie Szkolnej Powiatowej

Na stabilizację i efektywność pracy nauczycieli oprócz wysokości pensji niewątpliwie znaczny wpływ miały także inne warunki materialne tj. mieszkania czy oddawane im w użytkowanie grunty. Spośród 75 czynnych szkół, 43 (57,4%) posiadało grunty dla nauczycieli (łącznie 35,3 ha), a 35 (46,7%) grunty szkolne (łącznie 14,5 ha). Podobnie jak mieszkania również grunty oddawane były do użytku kierownikom szkół. Były to najczęściej ogrody lub sady otaczające szkoły. Grunty szkolne, które nie zostały oddane nauczycielom pozostawały do dyspozycji rad szkolnych miejscowych.

Wielkość budynków szkolnych była uzależniona w dużej mierze od ilości dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu i uczęszczających do szkoły. W wielu przypadkach czynniki te nie były brane pod uwagę. Powierzchnia jaką dysponowały budynki szkolne była często przypadkowa, uzależniona od środków finansowych jakie posiadała gmina oraz od stopnia świadomości lokalnej społeczności co do potrzeby istnienia szkoły. Mimo ofiarnej działalności nauczycieli stopień tej świadomości był w wielu przypadkach nadal niski.

Jan Borowski, kierownik 3-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Lichwinie w roku szkolnym 1936–1937 napisał: „...stosunek miejscowej ludności do szkoły jest w przeważnej części obojętny lub nieprzychylny”⁵.

W Mesznej Szlacheckiej zajęcia lekcyjne odbywały się długo w wynajętej izbie, gdyż miejscowa ludność szkołę we wsi uważała za rzecz „zbędną i niepotrzebną”⁶. Dopiero w 1924 r. zaczęto budować drewniany budynek, dzięki zaangażowaniu się w ten problem wójta Andrzeja Węgrzyna.

Tabela 2. Powierzchnia oraz liczba sal lekcyjnych i innych pomieszczeń w szkołach publicznych powszechnych powiatu tarnowskiego w roku szkolnym 1925–1926⁷

Obszar	Liczba szkół	Powierzchnia (m ²)		Liczba sal lekcyjnych		Liczba innych pomieszczeń	Liczba mieszkań
		własna	wynajęta	własnych	wynajętych		
Miasto	13	6016,0	–	98	–	24	6
Wieś	75/76*	5109,6	1216,9	111	34	12	56
Razem	88*	11125,6	1216,9	209	34	36	62

* dla jednej szkoły brak danych (89) – Jodłówka Tuchowska.

W roku szkolnym 1925–1926 na terenie wiejskim powiatu tarnowskiego istniało i 76 (85,4%) na wsi. Na jedną szkołę w powiecie przypadało średnio 2,7 sali lekcyjnej, z tego w mieście 7,5, a na wsi 1,9.

Tabela 3. Przeciętna powierzchnia sal lekcyjnych w powszechnych publicznych wiejskich szkołach powiatu tarnowskiego w roku szkolnym 1925–1926⁸

Obszar	Liczba szkół	Liczba sal o przeciętnej powierzchni									
		do 20 m ²	%	21–30 m ²	%	31–40 m ²	%	41–50 m ²	%	powyżej 50 m ²	%
Wieś	75/76*	3	3,4	11	12,3	12	13,5	29	32,7	20	22,5

* dla jednej szkoły brak danych – 1.1% (89) – Jodłówka Tuchowska.

Trudna sytuacja materialna wsi, niski stopień świadomości potrzeby uczenia dzieci, nierównomierne rozmieszczenie wsi w terenie oraz przeszkody formalnoprawne, zwłaszcza przepisy dotyczące liczby dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu w obwodzie, powodowały, iż uczniowie na wsi pobierali

⁵ *Kronika szkoły powszechnej w Lichwinie*, b.s.

⁶ *Kronika parafii tuchowskiej*, s. 59.

⁷ M. Falski, op.cit., s. XCI–XCIII, CIV–CVII, CXIX–CXXI, CXVIII–CXXI.

⁸ *Ibidem*.

naukę w szkołach niżej zorganizowanych i posiadających dużo gorsze warunki bazowe. Należy jednak stwierdzić, iż jest to po części wina lokalnych społeczności, które przywiązywały niewielką wagę do rozwoju oświaty, a działalność i praca nauczycieli napotykała na obojętność a czasem wrogość.

Sytuacja taka występowała m.in. w Wierzchosławicach. Kierownik miejscowej szkoły Adolf Kaliciński bardzo krytycznie pod tym względem oceniał środowisko w gminie. Jego wypowiedź w swoich wspomnieniach odnotował Wincenty Witos: „...Proszę Pana, uczyłem w różnych okolicach, ale się nigdzie nie spotkałem z tak masowym otępieniem. Myślę, że się tu coś w psychice załamało”. Również negatywnie swoje środowisko oceniał sam Wincenty Witos.

Taka bierna, a czasem wręcz negatywna postawa lokalnego środowiska w stosunku do szkoły i nauczycieli w połączeniu z brakiem środków finansowych powodowała, iż nawet istniejące budynki szkolne były w większości w złym stanie technicznym. Brak inicjatywy miejscowego społeczeństwa nie sprzyjał również powstawaniu nowych obiektów szkolnych.

Na terenie wiejskim powiatu baza materialna szkół powszechnych była o wiele skromniejsza i zajęcia odbywały się w dużo trudniejszych warunkach. Większe było zubożenie materialne ludności oraz niski stopień świadomości, co do potrzeby istnienia szkoły w danej miejscowości. W wielu gminach stan techniczny budynków szkolnych był niekorzystny. Kierownicy szkół często dążąc do budowy nowych obiektów szkolnych bądź próbując remontować istniejące wielokrotnie narażali się swoją operatywnością miejscowym radom szkolnym i popadali w konflikt ze wsią.

W gminie Wierzchosławice w latach 1918–1939 nie wybudowano żadnego nowego budynku szkolnego. 14 czerwca 1929 r. wspomniany już kierownik szkoły w Wierzchosławicach Adolf Kaliciński postawił na Radzie Gminy wniosek dotyczący budowy nowej szkoły. Radni uznali go za słuszny, jednak z powodu braku środków finansowych przełożono jego realizację na okres późniejszy¹⁰. W kwietniu 1936 r. Rada podjęła decyzję o zakupie placu (230 m²) pod budowę szkoły. Pieniądze na ten cel uzyskano od Spółki Łowieckiej, ale pod koniec maja przesunięto rozpoczęcie budowy na rok szkolny 1937–1938.

Dyskusja w sprawie nowego obiektu szkolnego zaistniała ponownie na posiedzeniu Rady w dniu 26 listopada 1936 roku. Plan budynku przedstawił

⁹ W. Witos, *Jedna wieś*, Chicago 1955, s. 47–48.

¹⁰ *Księga protokołów Rady Gminnej w Wierzchosławicach od 27.07.1928 roku do 2.09.1931 roku*, s. 1–3.

radnym kierownik szkoły Józef Goździak. Miał on posiadać 10 sal lekcyjnych i 6 pomieszczeń mieszkalnych. Powołany został również Komitet Budowy Szkoły Powszechnej w składzie: przewodniczący i skarbnik P. Bysiak, sekretarz Gminy Z. Sobeci, członkowie: m.in. starosta powiatu M. Syska, wicestarosta A. Choczyński, książe R. Sanguszko, inspektorzy szkolni: A. Tomaszewicz, H. Zahaczewski, L. Steranka¹¹. Po burzliwej dyskusji Rada nie zgodziła się na włączenie w skład Komitetu Wincentego Witosa. W odpowiedzi na to chłopci odmówili świadczeń na rzecz szkoły¹². Wójt P. Bysiak apelował, by budowę obiektu dla 7-klasowej szkoły rozpocząć na wiosnę 1937 r. Głosami 10 do 3 pojęto decyzję o budowie szkoły w tym terminie. Ogłoszona została specjalna loteria fantowa, z której środki miały zostać przeznaczone na budowę. Na potrzeby nowej szkoły postanowiono także w listopadzie w roku szkolnym 1938–1939 podwyższyć podatki, wprowadzić składki po 2 zł z morga ziemi od jej posiadaczy w Wierzchosławicach oraz zaciągnąć pożyczkę w Towarzystwie Popierania Budowy Szkół Publicznych Powszechnych na kwotę 35 tys. zł. Preliminarz budżetowy Zarządu Gminy w roku szkolnym 1938–1939 na oświatę wyniósł 5003,29 zł.¹³ Zmieniony częściowo został także skład Komitetu Budowy Szkoły¹⁴. Budynek szkoły w zasadzie został wybudowany, ale wybuch wojny w 1939 r. przeszkodził w jego ukończeniu.

W Joninach w gminie Ryglice w 1918 r. otwarta została 1-klasowa szkoła powszechna dysponująca salą lekcyjną w budynku prywatnym. Drugą salę stworzono w 1922 r. w obiekcie folwarcznym. W latach 1923–1925 szkoła była nieczynna. 5 dzieci uczęszczało do szkoły w Ryglicach. W 1924 r. mieszkańcy wsi podjęli decyzję budowy własnego budynku szkolnego¹⁵. Dokonano zakupu gruntu pod budowę szkoły (1,08 ha). Częściowo budynek szkolny oddany został do użytku już w 1925 r. Posiadał jedną salę lekcyjną, w której uczyły się cztery klasy. Ostatecznie został on wykończony w 1928 r. i dysponował dwiema salami lekcyjnymi o łącznej powierzchni 84 m². W późniejszych latach czynione były próby powiększenia budynku, ale bez skutku ze względu na brak środków finansowych. Nauczyciele mieszkali w wynajmowanych mieszkaniach w budynkach prywatnych.

¹¹ Ibidem, s. 46, 54.

¹² W. Witos, *Moja tułaczka*, Warszawa 1967, s. 412.

¹³ *Księga protokołów Rady Gminnej w Wierzchosławicach...*, s. 76.

¹⁴ Ibidem, s. 73.

¹⁵ *Kronika szkoły podstawowej w Joninach*, b.s.

W Zalasowej innej miejscowości tej gminy, nauczanie w okresie międzywojennym odbywało się w budynku gminnym i parafialnym¹⁶. W roku szkolnym 1925–1926 szkoła dysponowała trzema salami lekcyjnymi. Do 1935 r. czynne były dwie sale, jedna znajdowała się w budynku parafialnym, druga w gminnym. W tym roku jedną salę wynajmował szkole Stanisław Świnionoga, drugą Józef Bardo. W 1936 r. na przysiółku Pola-Przymiarki została zorganizowana 1-klasowa szkoła dla dzieci z trzech sąsiadujących ze sobą miejscowości: Jonin, Ryglic i Zalasowej. W latach trzydziestych stan budynków, w których wynajmowane były sale lekcyjne znacznie się pogorszył. Sale były małe, wilgotne, co utrudniało prowadzenie w nich nauczania. Wymusiło to na lokalnej społeczności podjęcie decyzji o budowie nowej szkoły. W maju 1933 r. pojawiły się pierwsze plany realizacji tej idei. W 1934 r. zakupione zostały pierwsze materiały niezbędne do wzniesienia fundamentów budynku. Środki finansowe potrzebne do budowy wieś miała otrzymać w postaci pożyczki od władz gminy.

29 marca 1937 r. odbyło się zebranie w sprawie budowy nowego obiektu szkolnego. Uczestniczył w nim starosta powiatu Stanisław Syska i inspektor szkolny Adam Tomaszewicz. Wyznaczony został teren pod budowę. Pierwsze prace budowlane rozpoczęły się 6 czerwca 1938 r. Kamień potrzebny do budowy fundamentów został zakupiony znacznie wcześniej. Część materiału budowlanego uzyskano z rozbiórki starej karczmy. Piasek pozyskano z Ryglic, cement i cegłę zakupiono w Tuchowie i Tarnowie. Prace ziemne związane z budową fundamentu oraz inne czynności niefachowe wykonywali społecznie mieszkańcy wsi. Za wykonywaną pracę środki pieniężne otrzymywali tylko murarze.

Przy budowie szkoły oprócz dorosłych pomagały również dzieci. Przyносиły wodę, wapno, cegłę, kamienie. Prace te były wykonywane przed rozpoczęciem lekcji lub w czasie przerw śródlekcyjnych. 10 lipca 1938 r. odbyła się we wsi uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły. Dokonał tego ks. prałat Stanisław Bochenek z Bochni. Do czasu letnich prac polowych ukończona została budowa parteru. Okres prac żniwnych przerwał prace, które wznowiono dopiero późną jesienią. Wzniesione zostało piętro, jednak budynku z powodu braku środków finansowych przed zimą nie przykryto dachem. Pod koniec 1938 r. mieszkańcy Zalasowej uzyskali pożyczkę w wysokości 1000 zł na budowę szkoły, którą wykorzystano na wykonanie dachu z blachy oraz rozpoczęcie prac wewnątrz. Zakończenie budowy przerwał wybuch kampanii wrześniowej.

¹⁶ *Kronika szkoły publicznej powszechnej w Zalasowej, b.s.*

W gminie Tuchów szkoły istniały w kilku miejscowościach. W Mesznej Opackiej szkoła mieściła się w drewnianym budynku, w którym znajdowała się jedna sala lekcyjna oraz mała izba mieszkalna. Nauka w nim odbywała się do 1938 r. W roku szkolnym 1938–1939 ze względu na zły stan techniczny budynku zajęcia przeniesiono do domu prywatnego Jana Cichowskiego¹⁷.

W Lubaszowej szkołę zaczęto budować około 1912 r. i ukończono ją po zakończeniu wojny. Dysponowała ona dwiema salami lekcyjnymi; dużą i małą oraz mieszkaniem dla nauczyciela¹⁸.

W Mesznej Szlacheckiej społeczeństwo wsi uważało szkołę za rzecz zbędną i niepotrzebną. Dopiero w 1924 r. zaczęto budować drewniany budynek¹⁹.

W Tuchowie nauka odbywała się w różnych budynkach. W 1924 r. wybudowany został obok kościoła dzięki staraniom ks. katechety Fortuny drewniany budynek. 23 stycznia 1935 r., pomimo złej sytuacji finansowej, Rada Miejska powołała Komitet Budowy nowej szkoły²⁰. Budynek dwupiętrowy, murowany został z trudem wystawiony w 1938 r.

W Karwodrzy drewniany budynek szkolny o jednej sali lekcyjnej oddano do użytku w 1888 r. Spłonął on doszczętnie w pożarze w dniu 3 stycznia 1938 r. Warunki pracy w nim były jednak chyba nienajlepsze. W 1933 r. ówczesny nauczyciel pisał: „ Napotkałem w Karwodrzy przez 4 lata pracy najcięższe warunki...”²¹. Budowę nowego budynku murowanego rozpoczęto już w tym samym roku. Mieszkańcy Karwodrzy dobrowolnie opodatkowali się na cel budowy nowej szkoły po 2 zł od morgi gruntu. Akt erekcyjny podpisany został 28 sierpnia 1938 r.²² Zaplanowano w nim dwie sale lekcyjne oraz mieszkanie dla nauczyciela i kierownika. Naukę rozpoczęto w nowym budynku 3 kwietnia 1939 roku.

W Zabłędzy istniała jednoklasowa szkoła powszechna. Z zapisu w kronice szkoły wynika, iż budynek, w którym się ona mieściła był w dobrym stanie technicznym²³.

¹⁷ *Kronika parafii tuchowskiej*, s. 58.

¹⁸ *Ibidem*, s. 59.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły powszechnej 7 kl. W Tuchowie (od 4 XI 1924 r. do 13 XI 1950 r.)*, b.s.; P. Juško, *Historia szkolnictwa powszechnego w okresie II Rzeczypospolitej*, Tuchów 2005, s. 132.

²¹ *Kronika parafii tuchowskiej*, s. 63.

²² Akt erekcyjny nowego budynku szkoły powszechnej w Karwodrzy; Deklaracja mieszkańców gromady Karwodrza z dnia 23.01.1938 roku.

²³ *Kronika szkoły ludowej jednoklasowej w Zabłędzy*, b.s.

W gminie Tuchów mimo także trudnej sytuacji materialnej oraz braku akceptacji szkoły przez lokalne społeczności pojawiły się jednak nowe budynki szkolne, w których oprócz sal lekcyjnych znalazły się pomieszczenia przeznaczone na mieszkania dla nauczycieli. Czynione były również pewne remonty i prace modernizacyjne.

Występowały także przypadki, w których nowe budynki szkolne w wyniku ich zamknięcia ulegały dewastacji i zniszczeniu. Przyczyną zawieszania działalności szkoły był przeważnie problem małej ilości dzieci w wieku obowiązku szkolnego. Uczęszczali one wtedy do szkół w innych miejscowościach, bądź w ogóle nie realizowały obowiązku szkolnego z winy rodziców, często niezainteresowanych posyłaniem swoich dzieci do szkoły. Ze względów czysto finansowych szkoły były przejściowo wówczas zamykane na pewien okres czasu.

W Golance nowy budynek szkolny został wybudowany w 1918 r. Od 28 czerwca 1926 r. do 1 października 1930 r. szkoła była zamknięta. W tym czasie sam budynek szkoły i znajdujący się w nim sprzęt uległ dewastacji. Nauczanie zostało wznowione w roku szkolnym 1930–1931. Warunki pracy były jednak bardzo trudne. Ze względu na brak pomocy finansowej ze strony gminy, nauczyciele z własnych funduszy zakupywali pomoce i czasopisma²⁴.

W pozostałych gminach powiatu sytuacja w zakresie budynków szkolnych oraz ich stanu technicznego była zbliżona. Zdecydowanie brakowało środków finansowych. Niewielkie fundusze z budżetu państwa (zasiłki i kredyty) w połączeniu z trudną sytuacją materialną lokalnych środowisk nie pozwalały na podejmowanie większych przedsięwzięć inwestycyjnych. Często nie wystarczało pieniędzy nawet na bieżące utrzymanie obiektów szkolnych. Nie we wszystkich środowiskach wiejskich szkoła była też instytucją pożądaną. Taki stan świadomości lokalnych społeczności również nie sprzyjał trosce o poprawę stanu bazy materialnej szkół.

W roku szkolnym 1930–1931 wiejskie szkoły publiczne powszechne dysponowały łączną powierzchnią użytkową wynoszącą 8844 m², z tego 7402 m² (83,7%) w budynkach własnych, 1442 m² (16,4%) w wynajętych. Posiadały one 161 sal lekcyjnych. Średnia powierzchnia jednej sali lekcyjnej wynosiła 53,2 m².

²⁴ *Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły powszechnej w Golance*, b. s.

Tabela 4. Dane dotyczące bazy materialnej wiejskich szkół powszechnych publicznych w powiecie tarnowskim w roku szkolnym 1930–1931 (powierzchnia użytkowa, sale lekcyjne: ilość, średnia powierzchnia²⁵

Lp.	Szkoła (miejscowość)	Powierzchnia w m ²		Ilość sal lekcyjnych	Średnia powierzchnia jed- nej sali lekcyjnej w m ²
		własna	w innych budynkach		
1.	Biała	68	–	1	68,0
2.	Bistusowa	59	–	1	59,0
3.	Błonie	–	30	1	30,0
4.	Bobrowniki Wielkie	60	–	1	60,0
5.	Brzozowa	120	–	2	60,0
6.	Burzyn	74	–	1	74,0
7.	Chojnik	84	–	2	42,0
8.	Chyszów	–	68	1	68,0
9.	Dąbrówka Szczepanowska	–	61	2	30,5
10.	Golanka	40	–	1	40,0
11.	Gromnik	91	79	4	42,5
12.	Gumniska	–	85	1	85,0
13.	Ilkowice	129	–	2	64,5
14.	Janowice	192	–	4	48,0
15.	Jastrząbka Nowa	84	–	2	42,0
16.	Jastrząbka Nowa	–	70	1	70,0
17.	Jodłówka Tuchowska	–	100	3	33,3
18.	Jodłówka Wałki	120	–	2	60,0
19.	Joniny	84	–	2	42,0
20.	Karwodrza	53	–	1	53,0
21.	Klikowa	164	–	4	41,0
22.	Kobierzyn	117	–	2	58,5
23.	Koszyce Małe	77	–	1	77,0
24.	Kowalowy	89	–	2	44,5
25.	Krzyż	125	–	3	41,7
26.	Lichwin	46	–	2	23,0
27.	Lisia Góra	323	–	4	80,8
28.	Lubaszowa	79	–	2	39,5

²⁵ *Szkoły Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1930–1931*, red. M. Falski. Warszawa 1933, s. 383–385; E. Juško, op.cit., s. 296–298.

29.	Lubinka	58	–	1	58,0
30.	Łęg	151	–	3	50,3
31.	Łękawica	168	–	3	56,0
32.	Łękawka	69	–	1	69,0
33.	Łukowa	93	–	2	46,5
34.	Meszna Szlachecka	42	–	1	42,0
35.	Meszna Opacka	27	–	1	27,0
36.	Mikołajowce	92	–	2	46,0
37.	Mościce	72	53	2	62,5
38.	Mościce	104	–	1	104,0
39.	Niedomice	–	18	1	18,0
40.	Pawężów	131	–	2	65,5
41.	Piotrkowice	96	–	3	32,0
42.	Pleśna	160	–	3	53,3
43.	Polichty	–	20	1	20,0
44.	Pogórska Wola	84	–	2	42,0
45.	Poręba Radlna	104	28	3	44,0
46.	Rudka	135	70	4	51,3
47.	Rychwałd	–	30	1	30,0
48.	Ryglice	493	33	7	52,6
49.	Rzędzin	104	68	4	42,0
50.	Rzuchowa	83	–	2	41,5
51.	Siedliska	250	–	4	62,5
52.	Siedlec	–	20	1	20,0
53.	Siemiechów	164	–	4	41,0
54.	Skrzyszów	167	–	3	55,7
55.	Średziny	–	25	1	25,0
56.	Szczepanowice	87	–	2	43,5
57.	Szynwałd	91	90	4	45,3
58.	Szynwałd	–	98	2	49,0
59.	Śmigno	127	–	2	63,5
60.	Tarnowiec	52	–	1	52,0
61.	Trzemesna	45	–	1	45,0
62.	Wierzchosławice	148	73	4	55,3
63.	Wola Rzędzińska	–	119	2	59,5

64.	Wola Rzędzińska	81	96	5	35,4
65.	Wróblowice	40	–	1	40,0
66.	Zabłudza	40	–	1	40,0
67.	Zaczarnie	111	41	3	50,7
68.	Zalasowa	106	67	3	57,7
69.	Zawada	57	–	1	57,0
70.	Zbylitowska Góra	126	–	2	63,0
71.	Zbylitowska Góra	873	–	3	291,0
72.	Zgłobice	57	–	1	57,0
73.	Żukowice Nowe	90	–	2	45,0
74.	Żukowice Stare	146	–	3	48,7
Razem		7402	1442	161	53,2

Powierzchnię użytkową sal lekcyjnych powyżej 500 m² miały 2 szkoły (2,7%), od 300 do 500 m² – 1 (1,4%), od 100 do 300 m² – 30 (40,5%), od 50 do 100 m² – 28 (37,8%), poniżej 50 m² – 13 szkół (17,6%).

Tabela 5. Przeciętna powierzchnia sal lekcyjnych w powszechnych publicznych szkołach powiatu tarnowskiego w roku szkolnym 1930–1931²⁶

Obszar	Liczba sal o przeciętnej powierzchni									
	do 20 m ²	%	21–30 m ²	%	31–40 m ²	%	41–50 m ²	%	powyżej 50 m ²	%
Wieś	3	3,3	5	5,4	8	8,8	22	24,2	36	39,6

W porównaniu do roku szkolnego 1925/1926 liczba sal lekcyjnych wzrosła na wsi o 23. Łączna powierzchnia użytkowa zwiększyła się na wsi o 2517,5 m². Znaczna część sal lekcyjnych znajdowała się w pomieszczeniach wynajmowanych. Użyteczność tych sal na cele szkolne była znacznie mniejsza. Były bowiem one wynajmowane często okazjonalnie i prowizorycznie przystosowywane do potrzeb nauczania. Z reguły, także były małe i pozbawione urządzeń sanitarnych.

Kryzys gospodarczy zaistniały w kraju powodował konsekwentne obniżanie wydatków z budżetu państwa na szkolnictwo powszechne. Odbił się również ujemnie na wydatkach oświatowych samorządów, które również ciągle je obniżały i wysokość ograniczały do najbardziej niezbędnych potrzeb szkół.

²⁶ *Szkoły Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1930–1931...*, s. 383–385.

Niewielkie środki finansowe gminy mogły przeznaczały w zasadzie tylko na zakup materiałów budowlanych. Długoterminowe pożyczki państwowe były zaś udzielane w niewielkiej ilości i często także w mniejszej wysokości niż domagały się tego samorzady.

Władze szkolne często próbowały różnych sposobów, by nie dopuścić do całkowitego zahamowania budownictwa szkolnego. Na samorzady oraz rodziców wywierany był nacisk w celu zwiększenia ilości sal lekcyjnych i powiększenia ich powierzchni. Miało to następować poprzez wynajmowanie nowych sal lub przeróbki istniejących, a także zamienianie sal małych na większe, bardziej odpowiednie do prowadzenia nauczania. Administracja oświatowa domagała się też od samorządów przyspieszenia inwestycji już rozpoczętych bądź podejmowania budowy nowych obiektów szkolnych. Wpłacane ze skarbu państwa pieniądze w pierwszej kolejności otrzymywały samorzady na dokończenie budowy szkół już rozpoczętych, finansowych przez władze oświatowe, a niewielkie kredyty mogły uzyskać te samorzady, które zamierzały wystawiać obiekty szkolne własnymi siłami.

Mając tego świadomość, samorzady lokalne chcąc budować nowe szkoły podejmowały różne działania mające na celu pozyskanie sojuszników do realizacji tej idei. Byli nimi przede wszystkim miejscowi nauczyciele na czele z kierownikami i poza nielicznymi wyjątkami także rodzice. Dużą rolę w tym zakresie odgrywali także miejscowi księża, którzy zachęcali lokalną społeczność do podejmowania wysiłku budowy szkół.

Podejmowane przez wszystkie czynniki działania spowodowały, iż w powiecie tarnowskim sytuacja w zakresie bazy lokalowej była w dalszym ciągu niełatwa, lecz mimo wszystko lepsza niż w części powiatów województwa krakowskiego oraz w innych rejonach kraju, szczególnie na terenach centralnych i wschodnich.

Wspólny wysiłek często przynosił wymierne efekty. W Jodłowce Tuchowskiej ze względu na brak odpowiedniej bazy lokalowej warunki nauczania były bardzo trudne. Do podjęcia decyzji o budowie szkoły przyczynili się przedstawiciele różnych środowisk: inspektorzy szkolni Jan Lubowiecki i Leon Grabowiecki, nauczyciel z Tarnowa Walenty Pogoda, miejscowy ksiądz Adam Wnęk, wójt Szymon Wabno, sekretarz gminy Konstanty Wantuch.

W roku szkolnym 1927–1928 radni gminni podjęli uchwałę o zaplanowaniu w budżecie środków finansowych na jej budowę. Na ten cel radni postanowili przeznaczyć podatki gruntowe w wysokości 100%. Lokalnym wysiłkiem zbu-

dowano piec do wypalania cegły, w którym można było jednorazowo wypalić 3000 sztuk. W roku szkolnym 1930–1931 w środowisku wsi toczyła się dyskusja nad lokalizacją szkoły, a w roku następnym rozpoczęto jej budowę. W lipcu 1934 r. gmina otrzymała na ten cel pożyczkę od Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w wysokości 3000 zł. W roku szkolnym 1938–1939 także gmina na budowę szkoły przeznaczyła kwotę 1000 zł. Oprócz tego dostarczyła również za darmo kamień. Inicjatywę budowy szkoły poparła lokalna społeczność, która podjęła bezpłatną pracę przy jej wznoszeniu. Pracownicy fachowi także po pięć dni pracowali bez wynagrodzenia²⁷. Wspólnym wysiłkiem możliwe było wzniesienie nowego budynku szkolnego.

Potrzeby powiatu tarnowskiego w zakresie budownictwa szkolnego, podobnie jak w innych powiatach województwa krakowskiego, były duże. W 1922 r. na obszarze województwa krakowskiego tylko 26,31% budynków było w stanie dobrym²⁸. Budżety samorządów powiatowych były w sposób znaczny zróżnicowane. Zależało to od stopnia rozwoju gospodarczego danego powiatu. Na terenie województwa krakowskiego występowały powiaty przemysłowe, takie jak żywiecki czy chrzanowski, ale większość była typowymi powiatami rolniczymi. Do takich też zaliczał się powiat tarnowski. Dopiero w latach 30. zaczął powoli na jego obszarze rozwijać się przemysł związany z miastem Tarnowem. Ubogie powiaty rolnicze dysponowały stosunkowo małymi budżetami. Wielkość ich wahała się od 30 do 60 tys. zł²⁹. Wydatki na oświatę w większości z nich zajmowały drugą pozycję po wydatkach na administrację.

W rozwoju bazy materialnej szkół powszechnych zarówno w kraju, jak i powiecie można wyróżnić dwa etapy: pierwszy to lata 20., okres przed kryzysem gospodarczym i drugi to lata 30., wyjście z kryzysu oraz powolny rozwój ekonomiczny.

Mimo więc ogólnie lepszej sytuacji lokalowej w powiecie, należy podkreślić, iż podobnie jak w całym kraju także tu zagadnienie budownictwa szkolnego do końca nie zostało rozwiązane. Widoczny postęp został uzyskany dzięki staraniom władz oświatowych, pomocy części samorządów i bardziej świadomych rodziców oraz wysiłkom i pracowitości nauczycieli, szczególnie kierowników szkół, którzy często nawet w beznadziejnej sytuacji potrafili znaleźć rozwiązanie problemu.

²⁷ *Kronika szkoły w Jodłówce Tuchowskiej*, s. 5, 13, 19.

²⁸ „Miesięcznik Statystyczny” 1922, t. V, z. 12, s. 712, 720; z. 4, s. 346–350.

²⁹ „Samorząd” 1926, nr 13, s. 365.

Sytuacje, w których przyszło im pracować były często trudne. Kierownik szkoły w Bistuszowej Stanisław Wiatr w kronice placówki pod datą 15 października 1922 r. napisał: „Nasza Rada Miejskowa nic nie działa. Z dachu leci dachówka, rynny podziurawione, chodniki koło szkoły popękane, a w miejscach narożnych pootwierane lochy, przez które woda całymi masami dostaje się pod budynek szkolny. Na liczne upomnienia nie reaguje”³⁰.

W szkole w Gromniku w salach lekcyjnych temperatura zimą wynosiła od 5 do 10 stopni Celsjusza. Gmina broniła się przez 50 lat przed budową szkoły, nauczyciele uczyli w ciemnych i wilgotnych lokalach³¹.

Nie wszystkie samorządy tak opornie reagowały na problemy materialne szkół. W wielu przypadkach podejmowały one inicjatywy kierowników placówek. W Klikowej wybudowany w 1917 r. budynek nie był w stanie pomieścić zwiększającej się ciągle liczby uczniów. Nauka odbywała się na trzy zmiany, a klasy liczyły często po 60 uczniów. W tej sytuacji postulat budowy nowej szkoły wysunięty przez kierownika Stanisława Wytyczaka znalazł poparcie wśród działaczy lokalnego samorządu oraz władz oświatowych. Do 1939 r. zgromadzony został materiał na wzniesienie nowego obiektu szkolnego. W dniu 13 września 1939 r. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego³².

Reasumując, należy stwierdzić, iż mimo licznych trudności w zakresie bazy materialnej szkół powszechnych powiat tarnowski osiągnął znaczny postęp, zahamowany wybuchem II wojny światowej.

SUMMARY

The base material of folk schools in Galicia did not secure needs of this type of education. The fact that the obligation to establish and maintain schools fell on the municipality and the local people effectively inhibited the development of education and meant that about 50% of children did not attend school and became illiterate.

The situation of the folk housing schools in the district of Tarnów was similarly difficult as in other areas of Galicia. It was deteriorated by actions

³⁰ *Kronika szkoły w Bistuszowej*, s. 14.

³¹ *Historia szkolna-szkolna powszechna w Gromniku*, s. 30.

³² „Hasło”, 11.07.1939, nr 24, s. 284.

of World War I and the devastating behavior of both Russian and Austrian invading troops. School buildings were converted into barracks, warehouses, hospitals, losing its an original purpose.

School buildings were old, often built back in the 80s of the nineteenth century. They were mostly small and the only chamber was dark and stuffy. Therefore, they did not meet the technical and sanitary requirements and were also often inadequate to the needs of the learning process. Sometimes the space for the purpose of teaching was rented from private individuals. Lack of funds meant it was cheap living room, but with enough space to accommodate a large group of students. Considerations of hygiene and sanitation such as the arrangement of windows, the brightness of classrooms, lack of moisture, air access were secondary issues.

Classrooms' equipment was mostly poor and accidental. At least three main furniture, a table for the teacher, different benches for students and a blackboard were constantly repeated. In the absence of the board, its function served a smooth wall or dense plane of raw boards. Teaching aids were rarity. They were made of wood, rarely of paper and cardboard. Thus one of the most important and difficult problem of general education after independence, both at the country and Tarnów became the issue of schools construction and equipping them with equipment and teaching aids.

The size of school buildings was largely dependent on the number of children subjected to compulsory schooling and attended to schools. In many cases, these factors were not taken into account. The school buildings area was often accidental, dependent on the funds from the municipality and local community awareness about the need for school. The degree of this consciousness in many cases is still low despite the generous activity of teachers.

Despite the generally better condition of housing in the county, it should be stressed that, as in the whole country and here the issue of the school building has not been resolved completely. Visible progress has been achieved through the efforts of educational authorities, support of local governments, more conscious parents and both teachers' efforts and hard work, especially school administrators, who often even in a hopeless situation were able to find a solution of the problem.